№ 80. Piątek 5. Kwietnia 1861. Rok wydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Inserεya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Włochy. — Rosya i Królestwo Polskie. — Wyspy Jońskie. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 5. kwietnia. Deputowani na sejm krajowy z gmin miejskich obrani zostali dnia 3. kwietnia w okręgach wyborczych:

Łopatyna. Adam Stocki, włościanin z Ponikwy wielkiej.
Żywca. Jan Siwiec, włościanin.
Myślenic. Michał Leśniak, włościanin.
Bochni. Tomasz Drozd, włościanin.
Wadowic. Józef baron Baum, właściciel dóbr.
Horodenki. Hryć Procak, włościanin z Żabokruk.
Turki. Semen Tarczanowski, wójt w Chaszczowie.
Dobromila. Iwan Rutiecki, włościanin w Lipie.
Podhajec. Leon Polowy, gr. k. pleban w Kozłowie.
Bełza. Joachim Chomiński, c. k. pens. dyrektor policyi.
Rozwadowa. Jan Kobylarz, włościanin z Niska.
Kent. Franciszek Krawczyk, włościanin.
Mielca. Maciej Czahura, włościanin z Padwy.
Wieliczki. Nikodem Bętkowski, dr. medycyny.
Nowegotargu. Max Marszałkiewicz, właściciel dóbr.

W miastach zaś:

Jarosławiu. Antoni Juśkiewicz, kupiec w Jarosławiu.
Przemyśla. Grzegorz Ziembicki, doktor medycyny we Lwowie.
Brodów. Majer Kallier, hurtownik i prezes izby handlowej.
Drohobycza. Jakób Zakrzewski, c. k. przełozony powiatowy.
Rzeszowa. Dr. Wiktor Zbyszewski, adwokat.
Nowego Sącza. Julian Gutowski, c. k. notaryusz.

Dla izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Józef Breuer, speditor, właściciel dóbr i realności, prezes izby handlowej i przemysłowej, a w *Brodach.* Alfred Hausner, hurtownik w Brodach.

Rzymsko-katolickie gminy *Chłopice* i *Jankowice*, w obwodzie przemyskim, obowiązały się dla wyposażenia szkoły parafialnej w Chłopicach, której nauczyciel ma pełnić oraz służbę organisty:

1) Płacić na utrzymanie nauczyciela rocznie 126 zł. w. a., a mianowicie:

Chłopice . . . . . 84 zł. w. a.
Jankowice . . . . . 42 zł. w. a.

2) Przy teraźniejszem pomieszkaniu organisty zbudować stosowny lokal na szkołę.

3) Dostarczać rocznie na opał szkoły trzy sągi drzewa, z czego jeden sąg przypada na Jankowice a dwa na Chłopice.

4) Sprawiać potrzebne porządki szkolne.

Okazana temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. galic. Namiestnictwo z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości bieżące z Wiednia. — Doniesienia z Węgier.)

Wiedeń, 2. kwietnia. Niektóre tutejsze dzienniki powtórzyły pogłoskę, że kilku ministrów Niemców podało się do dymisyi, iż za wpływem ministrów węgierskich otrzymały potwierdzenie wnioski konferencyi judex kurialnej. Możemy z pewnością zaręczyć, mówi *O. u. W.*, że wnioski te potąd nie są zatwierdzone, i że nie przyszło do zmiany ministrów.

Przy reorganizacyi administracyi municypalnej w komitatach, dystryktach i wolnych miastach wybrano do władz municypalnych 122 dawniejszych urzędników częścią powiatowych, częścią sądowych, czem oszczędzono w tegorocznym budżecie umieszczoną sumę 81.102 zł.

— *Ost u. West* podaje następujące telegramy. Zagrabie, 1go kwietnia. Wczoraj wieczór było tu wielkie zbiegowisko; w gmachu dyrekcyi policyi powybijano okna, i postrącano orły tam, równie jak z innych budynków dykasteryalnych; kilka osób raniono.

Nowy Sałat, 1. kwietnia, 4 godzina po południu. Dzisiaj odbył się uroczysty wjazd cesarskiego komisarza na kongres narodowy w Karłowicach. Powitał go biskup Platon Athanacković przemową stosowną do uroczystości.

Z bliższych i dalszych okolic zgromadziły się wielkie tłumy ludu, które równie jak członków kongresu ożywia silny duch patryotyczny i zaufanie, że się spełnią życzenia narodowe.

Anglia.

(Wyspy jońskie.)

Londyn, 30. marca. *Times* sądzi, że teraz powinna już Anglia zadać sobie stanowczo pytanie, czy ma zatrzymać wyspy jońskie, czy też zrzec się zupełnie tego uciążliwego upominku kongresu wiedeńskiego. „Nie podlega żadnej wątpliwości — powiada — że możemy wyspom jońskim wyświadczyć niezmierne dobrodziejstwa, jeśli i nadal zatrzymamy je pod naszą opieką; ale i to również jest pewna, że nawzajem nic na tem nie skorzystamy. Korfu nie jest, jak to często utrzymywano, kluczem morza adryatyckiego, lub w ogóle czegokolwiek innego, lecz tylko kluczem szkatuły angielskiej. Niedawne czasy temu, jak cała flota francuska przepływała tamtędy do Wenecyi, a nikt ani widział ani słyszał tego; i my cieszymy się tą świetną posiadłością dlatego tylko, iż inne na kongresie wiedeńskim reprezentowane mocarstwa, które mogły ją otrzymać, były roztropniejsze od nas, i nie chciały ani słyszeć o tak kosztownej posiadłości. Jeśli naprzykrzyliśmy się ludności jońskiej, to możemy zapewnić ich z całą otwartością, że i oni niemniej nam się naprzykrzyli. Mybyśmy najchętniej przystali na to, gdyby wyspy jońskie potrafiły ocenić należycie położenie swoje i obrali jedyną drogę, która zbawić ich może. Przystalibyśmy chętnie na to, żeby z zezwoleniem kongresu europejskiego przyłączono je do królestwa greckiego, gdyż nie wątpimy, że wtedy jeden miesiąc przeżyły pod finansowym i policyjnym systemem Króla Ottona dozwoliłby im poznać lepiej owe mniemane cierpienia, jakie znoszą pod panowaniem angielskiem. Zmiana taka byłaby dla nas bardzo korzystna, a kiedy ludność jońska sama tego pragnie, nie widzimy powodu, dlaczego mielibyśmy to odwlekać."

(Rozprawy w parlamencie.)

Na posiedzeniu izby niższej dnia 21. marca zapytał p. Walley pana Spooner, czy zamierza wnieść na tegorocznej sesyi powtórnie bil odejmujący dotacyę rządową katolickiemu seminaryum w Majnooth w Irlandyi. Spooner odpowiedział, że słabość oczu nie dozwala mu obecnie przejrzeć dokumentów ściągających się do tej sprawy, poczem p. Walley oznajmił, że po świętach wielkanocnych sam wniesie bil podobny.

Alderman Salomons zapytuje rząd o bliższe szczegóły w sprawie pewnego Anglika, który w Kanagawie w Japonii stawiony przed sądem, złożonym z tamtejszego konzula i trzech kupców jako asesorów, skazany był na karę pieniężną, wydalenie z Japonii i trzymiesięczne więzienie w Hongkong; i czy prawda jest, że sąd w Hongkong uznał ten wyrok za niesłuszny i uwolnił uwięzionego? Lord Russel odpowiada, że Anglikiem tym był niejaki p. Ross. Wyszedł na polowanie, nie mając po temu potrzebnego pozwolenia. Powracając do domu zdybał dwóch policemanów japońskich; a gdy ci chcieli go uwięzić, groził, że zabije tego, który się zbliży. Strzelba jego wypaliła przypadkiem, a strzał zranił śmiertelnie dwóch Japonów. Ujęto go i wsadzono do więzienia, z którego uwolnił go wicekonzul i przewiózł do własnego pomieszkania. Stawiony przed sądem p. Ross uznany był winnym oporu przeciw policyi i przekroczeniu praw polowania, i skazany na zapłacenie 1000 talarów i wydalenie z Japonii. Asesorowie kupcy znaleźli ten wyrok za ostry, lecz konzul jeneralny mr. Alcock uznał go przeciwnie za łagodnym, i zaostrzył jeszcze trzymiesięcznem więzieniem w Hongkong. W Hongkong wypuszczono na wolność p. Ross jedynie ze względów formy, iż wyrok nie był prawnie sporządzony. Lord Russel ubolewa, że wyrok p. Alcock tak wielką wywołał niechęć pomiędzy kupcami w Japonii. Niektórzy Anglicy w Japonii myślą, że mogą bezkarnie deptać prawa krajowe i nie uznawać tamtejszej władzy; ztąd wynikają zajścia, skargi i oburzenie krajowców. Kupcy angielscy tamtejsi utrzymują, że śmiesznością byłoby, aby Anglicy mieszkający w Japonii stosowali się do obyczajów tamtejszych, w stroju, zwyczajach itp. W tem mogą mieć słuszność; lecz pomimo tego minister zgadza się ze zdaniem jeneralnego konzula mr. Alcocka, że lekceważenie zwyczajów, praw, obyczajów krajowych ze strony Anglików najgorsze pociągnie za sobą następstwa,

Advertiser żarliwy, jak wiadomo, czciciel lorda Palmerstona, pisze odnośnie do interpelacyi mr. Dunlopa co następuje:

Co do wojny afganistańskiej i jej przyczyn panuje dziwna niepewność. Nie wierzymy, jak n. p. Urquhart i wielu z nim, aby miał być w tem wszystkiem czynny wpływ rosyjski lub pieniądze rosyjskie. Tem mniej sądzić możemy, aby wysoko położony w rządzie angielskim wówczas mąż stanu mógł splamić ręce swe przyjęciem rubli rosyjskich i zdradzić własną sprawę. Lecz nikt już dzisiaj nie może zaprzeczyć, że wojna była zaczęta nieroztropnie i nierozważnie prowadzona, i że w chwili, gdy ją najsilniej potrzeba było popierać, znalazł się ktoś, co umyślnie poprzekręcał depesze indyjskie, aby odpowiedzialność za tę wojnę zrzucić z siebie na podwładnych i rząd obałamucić. Rozprawy wtorkowe dowiodły, że tak było. Mr. Dunlope, który wniósł, aby całą tę sprawę poddać pod śledztwo, liczy obecnie 62 lat wieku, i jest, jak wiadomo, jednym z najzdolniejszych i najczynniejszych członków izby deputowanych. Położył wielkie zasługi jako prezes wydziału, za które sam lord Palmerston złożył mu publiczne podziękowanie przy zamknięciu przeszłej sesyi. Sir Henry Willoughby, który popierał interpelacyę mr. Dunlope, jest to największa powaga w rzeczach indyjskich, mąż wcale nieskłonny do nierozważnych uniesień. Gdy błękitna księga z r. 1839, pierwsza, która te tak sztucznie podrobione zawierała dokumenta, nadeszła do Indyi, sir Alexander Burnes i inni zwrócili natychmiast uwagę na te podrobienia. Dopiero za czasu rządów konserwatywnych lorda Derby w r. 1858 uzyskano pozwolenie wydrukować depesze sir Al-Burnesa w jej prawdziwej, pierwotnej osnowie. Przeczytawszy ją zdumiał mr. Dunlop nad niesprawidliwością wyrządzoną sir Burnesowi i nad podejściem parlamentu. Zamiar urzędnika, który się dopuścił tego przestępstwa, i w ten sposób nadużył stanowiska swego w ministerstwie spraw indyjskich, był widocznie ten, aby poróżnić Anglię z Dost Mohamedem, a następnie usprawiedliwić najazd na jego granice depeszami, w których prawda była przekręcona. Wyznać musimy, że dawna wschodnio-indyjska kompania często podobnych używała sztuczek. Lord Palmerston w swej mowie obronnej odstąpił od właściwego przedmiotu, okrążając go różnemi stronami. Lecz Bright zaszkodził wnioskowi tem, że przeszedł na pole osobistości. Potem wystąpił p. D'Israeli; lecz skutek rozprawy wypadł pomyślnie dla ministerstwa. Odnieśli zwycięztwo, na które zaledwo zasłużyli.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Nowe państwo monarchyczne w Ameryce.)

Paryż, 30. marca. Bruxelskiemu dziennikowi *Levant* donoszą z wiarogodnego źródła, że wojska francuskie *stanowczo* 5go czerwca ustąpią z Syryi, ponieważ główne mocarstwa uchwaliły już urzędownie organizacyę tego kraju. — Misyę pana Russel miano odłożyć na przedstawienia Anglii.

— Vefik Effendi, turecki poseł w Paryżu, ma odjechać do Stambułu dopiero za przybyciem swego następcy Vely-Baszy, który na przyszły miesiąc spodziewany jest w Paryżu.

— Ostatnie wiadomości z Chin donoszą, że p. Duchesne de Bellecourt, francuski jeneralny konzul w Japonii, odjechał z końcem stycznia fregatą „Dryade" z Jeddo do Szanghaj. W zatoce jeddońskiej stał francuski okręt wojenny, i miał tam pozostać aż do uregulowania spraw bieżących.

— Śmierć jenerała Collineau, o której doniesiono z Chin, obudza w armii wielkie ubolewanie. Byłto waleczny pułkownik zuawów, który prowadził pierwszą kolumnę do szturmu na wieżę Małakowa i dopiero niedawno za nadzwyczajne wyszczególnienie się w chińskiej wyprawie został posunięty na jenerała dywizyi.

— *Journal des Debats* donosi, że Brazylia nie jest już jedynem monarchycznem państwem w Ameryce. Śmiałość kilku Francuzów założyła nową monarchyę pomiędzy dzikimi Araukanami na południe Chili. Korespondencya z Buenos Ayres przytacza osobliwsze wiadomości względem tego, i znaczną liczbę dekretów nowego rządu. Królem jest pan Tounens, ministrem sprawiedliwości niejaki Desfontaines. Minister spraw wewnętrznych nazywa się Lachaise.

— Doniesienia niektórych dzienników włoskich jakoby poselstwo francuskie w Turynie wydawało paszporta do rozmaitych włoskich prowincyi z napisem: Królestwo włoskie, można z góry już uważać za fałszywe. Mylne te doniesienia wynikły ztąd, że poselstwo francuskie wizuje jak dawniej paszporta wydawane w imieniu rządu Króla Wiktora Emanuela, na których obecnie stoi na czele wielkiemi literami napis: Królestwo Włoskie.

— Siedmiu arcybiskupów, i czternastu biskupów w królestwie Obojga Sycylii podało adres do księcia Sabaudzkiego Carignan, protestując przeciw zniesieniu konkordatu zawartego z stolicą apostolską.

Holandya.

(Wiadomości bieżące.)

Do Hagi nadeszły telegraficzne wiadomości z Indyi wschodnich po dzień 16. lutego. Na wyspie Jawie panuje zupełny spokój, a ostatnie raporta o wojnie w Banjermasing są również pomyślne. Okręt „De twee Anthongs" wysłany z bogatym ładunkiem z Rotterdamu, rozbił się pod Anjer na wybrzeżu Jawy i zatonął; podróżnych jednak i ładunek ocalono.

Włochy.

(Rozprawy w parlamencie.)

Sardynia. Na posiedzeniu drugiej izby piemonckiej z 25. marca deputowany Audinot wniósł znaną swoją interpelacyę względem kwestyi rzymskiej z uwględnieniem weneckiej; Austrya będzie nareszcie zmuszoną przestać tłoczyć piersi nieszczęśliwej Wenecyi: siła potęgi lądowej i morskiej musi być doprowadzoną do wysokiego stopnia. Gdyby przy pomyślnych okolicznościach Piemont nie był gotów do wojny, uzyskałby wprawdzie pomoc potężnego i naturalnego sprzymierzeńca; ale w tym razie, dodaje *Gaz. wied.*, należałoby się lękać, czy potężny sprzymierzeniec, z wielką szkodą jedności włoskiej nie zamieniłby się w polubownego sędziego.

Dyskusya rzymskiej kwestyi odbywała się jeszcze w drugiej izbie dn. 26. i 27. marca: Buoncompagni znalazł sposobność wnieść znaną swoją propozycyę, w której pozwolenie Francyi do obsadzenia Rzymu załogą piemoncką uważa za niezbędne; oprócz margrabiego Pepoli przemawiał także Neapolitańczyk Leopardi i inni, jakoteż Chiaves, który pragnie, aby Rzym obwołano stolicą Włoch dopiero po oswobodzeniu Wenecyi, i żeby aż do tego czasu pozostał prowincyą zależną od Turynu. Mowy hrabiego Cavoura słuchano z natężoną uwagą. Nie było żadnej wzmianki, że może nastąpić szyzma, jak to telegram doniósł. Zachodzi pytanie, czy telegraf doniósł fałszywie, czy minister zmienił w druku swoją mowę. Pruska gaz. przytacza korespondencyę z Paryża, według której to ostatnie przypuszczenie jest słuszne.

Przed głosowaniem hr. Cavour powtórzył w krótkości główne miejsca swojej mowy, poczem dodał:

Zdaje mi się, że wszystkie te rozmaite propozycye wychodzą na jedno; wszyscy chcą mieć stolicą Rzym, ale nikt dobitnie nie skłania izby do oświadczenia się za tem; propozycya Buoncompagniego jest tylko odpowiedzią na propozycyę Audinota. Zawiera ona nawet to samo co i ja powiedziałem: Rzym musi być stolicą Włoch, i to niezwłocznie. Pan Chiaves mniema, że obwołanie Rzymu stolicą jest zawczesne; lęka się, aby nie zaszkodziło rozwiązaniu kwestyi weneckiej. Ale pan Chiaves myli sie. Jeżeli nie możemy wprowadzić w życie tej maxymy, że Rzym musi być koniecznie naszą stolicą, tedy nie uzyskamy nigdy przyzwolenia katolickiego świata, i tego mocarstwa które uczyniło się jego zastępcą. Nie tylko roztropność radzi Rzym zrobić stolicą, owszem, jest to jedyny środek zapewnić pomyślność naszego działania. Wyłożyłem system, i kwestyę spodziewam się rozwiązać. Wątpię, aby pan Audinot chciał mieć przedłożone poufne depesze, i szczegóły stosunków zawiązanych z Rzymem i Paryżem. Co do depeszy urzędowych, te straciły wiele znaczenia mianowicie od czasu jak weszło w zwyczaj ogłaszać je. Wspominają one tylko o tem co się już stało. Pisząc je, myślą tylko o publiczności, a nie o tych, do których się odnoszą. Jestto rzeczą upokarzającą dla ministra, nie mniej przeto prawdziwą; depesze nię są czem innem jak gazeciarskiemi artykułami.

Hrabia Cavour poleciwszy w końcu wniosek Buoncompagniego jako ten, który w całości odpowiada widokom izby i gabinetu: „Rzym stolicą, wolność kościoła i zgoda z Francyą", nastąpiło przyjęcie go wszystkiemi głosami przeciw kilku lewej strony, mianowicie Crispiego i Mellanana, którzy wniosek Buoncompagniego znaleźli zanadto poddańczym dla Francyi.

Gazeta wiedeńska pisze: Hrabia Cavour w mowie o kwestyi rzymskiej, dał na interpelacyę Audinota, swoje wotum także względem Turcyi. Azeby udowodnić, że jedyny sposób rządzić państwem kościelnem bez okupacyi wojskowej, zależy w zupełnem odłączeniu władzy kościelnej od świeckiej, powołał się na Turcyę oświadczając:

„Europa stara się oddawna wynaleźć reformy dla Turcyi; w tej myśli czyniono wszelkie, jakie tylko być mogą usiłowania: starano się prawa świeckiego życia pogodzić z rządem; to się nie powiodło i nie powiedzie się; połączenie władz sprzeciwiało się temu.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Wiadomości z Warszawy.)

Warszawa. 1. kwietnia. *Czas* ogłasza następujące dwa ważne dokumenta, które rozlepiono po rogach ulic w Warszawie w święta wielkanocne:

Odezwa Namiestnika Jego Cesarsko-królewskiej Mości do mieszkańców Królestwa.

W nieustannej pieczołowitości swej o dobro narodów berłu Jego przez Opatrzność powierzonych, Jego Cesarsko Królewska Mość obdarza najłaskawiej poddanych swoich Królestwa Polskiego instytucyami, których zaprowadzenie pomyślności narodu nowy nadaje rozwój.

Mieszkańcy Królestwa ocenią należycie te wszystkie łaski swego Monarchy, którego wspaniałomyślnych dążeń niepowstrzymały nieporządki wydarzone w Warszawie.

Znając wierność poddanych swych Królestwa odróżnił On ich od garstki szkodliwych ludzi, którzy nieporządki te wywołali.

Wszystkie stany odpowiedzą zaufaniu temu Jego Cesarsko Królewskiej Mości szczerą wdzięcznością, zachowaniem zupełnej spokojności i porządku.

I niechaj ten dzień uroczysty stanie się nowym zadatkiem pomyślności kraju pod mądremi i wspaniałomyślnemi rządami Cesarza i Króla Alexandra II.

Warszawa, dnia 19. (31.) marca 1861.

Wypis z protokołu sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożej łaski My Alexander II. Cesarz i Samowładca wszech Rosyi, Król Polski, Wielki książę Finlandzki i t. d. i t. d.

W ciągłej troskliwości o dobro poddanych Naszych Królestwa Polskiego, pragnąc rozwinąć i ulepszyć instytucye tego kraju, postanowiliśmy i stanowimy:

Art. 1. W miejsce ogólnego zebrania warszawskich departamentów rządzącego Senatu, przywróconą zostaje Rada Stanu Królestwa Polskiego.

Art. 2. W Radzie Stanu zasiadać będą: 1) Dyrektorowie główni komisyi rządowych i kontroler jeneralny prezydujący w najwyższej izbie obrachunkowej, jako członkowie tej Rady z urzędu. 2) Członkowie powołani przez Nas do stałego lub czasowego zasiadania w tejże Radzie z grona biskupów lub w ogóle wyższego duchowieństwa, niemniej z pomiędzy prezesów władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego i prezesów rad gubernialnych oraz inne osoby podług Naszego uznania. Celem przedstawienia objaśnień co do wniesionych pod rozbiór Rady Stanu projektów prawa, Rząd wyznaczać będzie delegatów.

Art. 3. Do atrybucyi Rady Stanu należą: 1) Przedmioty, które podlegały dotąd rozpoznaniu ogólnego zebrania warszawskich departamentów rządzącego Senatu. 2) Rozpoznawanie rocznego budżetu dochodów i wydatków Królestwa. 3) Rozpoznawanie sprawozdań zwierzchników niższych gałezi administracyi z działań ich w powierzonych im wydziałach, oraz doniesień kontrolera jeneralnego względem rewizyi rachunków. 4) Rozpoznawanie przedstawień rad gubernialnych co do potrzeb i dobra gubernii. 5) Rozpoznawanie zanoszonych do Rady próśb i skarg na naduzycia urzędników i na naruszenie przez nich ustaw.

Art. 4. W Radzie Stanu prezyduje Namiestnik Nasz w Królestwie. Gdyby Namiestnik był nieobecny, lub niemógł osobiście w Radzie zasiadać, w miejscu jego prezyduje jeden z członków tejże Rady, szczególnie do sprawowania tego obowiązku przez Nas powołany.

Art. 5. Ustanowioną zostaje Komisya rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Królestwie Polskiem, pod prezydencyą dyrektora głównego, który z urzędu będzie członkiem Rady administracyjnej.

Art. 6. Wydział spraw duchownych w Komisyi rządowej spraw wewnętrznych, wraz z zostającemi przy nim oddziałami służby, odłączony zostaje od tej komisyi i wcielony w skład Komisyi wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Art. 7. W każdej gubernii i w każdym powiecie Królestwa ustanowione zostają osobne obieralne Rady gubernialne i powiatowe pod prezydencyą osób, jakie z pomiędzy członków wybranych rząd do tego powoła.

Art. 8. Przedmiotami narad w Radach gubernialnych będą potrzeby i dobro gubernii, jako to: rozwinięcie rolnictwa, krajowego przemysłu i handlu, komunikacye lądowe i wodne, opieka nad ubogimi, szpitale, zakłady dobroczynne i więzienne, jak niemniej roboty użyteczności powszechnej. Rady gubernialne mogą zanosić przedstawienia do rządu względem takich potrzeb i dobra gubernii.

Art. 9. Rady gubernialne zwoływane będą raz do roku. Dzień zebrania i czas trwania obrad oznaczone będę w akcie zwołania.

Art. 10. Zakres udziału Rad powiatowych w interesach miejscowego zarządu oznaczony będzie niezwłocznie osobnem postanowieniem.

Art. 11. Naradom Rad gubernialnych i powiatowych obecni będą komisarze rządowi. Przedstawienia Rad gubernialnych objęte będą w piśmie złożyć się mającem komisarzowi.

Art. 12. W Warszawie i innych znaczniejszych miastach Królestwa ustanowione zostają rady municypalne, których członkowie będą obieralni.

Art. 13. Do rady municypalnej należy zarząd gospodarczy miasta, ułożenie i przedstawienie do potwierdzenia rządu etatu dochodów i wydatków miasta, przedsiębranie w granicach jej władzy środków do zewnętrznego urządzenia miasta, dozór nad miejskiemi instytucyami publicznemi, niemniej rozpoznawanie wszelkich interesów przesłanych do jej wniosków przez władze rządowe.

Art. 14. Namiestnik Nasz w Królestwie przedstawi Nam projekta organizacyi i dalszego rozwinięcia wyżej oznaczonych instytucyi.

Art. 15. Wykonanie niniejszego ukazu, który ma być w Dzienniku praw zamieszczony, Namiestnikowi Naszemu w Królestwie Polecamy.

Dan w Petersburgu dnia 14. (26.) marcca 1861.

(Podpisano) *Alexander.*

Zgodnie z oryginałem: Minister Sekretarz Stanu

(Podpisano) Tymowski.

Wyspy Jońskie.

(Parlament joński.)

Korfu, 19. marca. *Donau Zeitung* podaje następujące szczegóły o tem co poprzedziło rozwiązanie parlamentu w Korfu.

Już na posiedzeniu dnia 2. marca wniósł stary Dandolo skargi przeciw rządowi, wyrzucając między innemi, że rząd rozdzielił między lud 8000 funt. szt. i dał pensyę wdowie Mustoxidego. Wzywał ażeby senat i lord komisarz usprawiedliwili się z tego, że bez zezwolenia parlamentu czynią nadzwyczajne wydatki — inaczej należy ich oskarzyć do Królowej. Na posiedzeniu dnia 5. marca przyjęto jednogłośnie wniosek Dandola. — Następnie zwrócił Dandolo uwagę parlamentu, że według traktatu paryskiego z r. 1815 protektorat Anglii ma prawo tylko do tych fortec, które wówczas już istniały. Na posiedzeniu dnia 9go marca komisya wyznaczona ułożyć adres w odpowiedzi na mowę lorda komisarza przedkłada izbie swą pracę. W projekcie odpowiedzi wyraża izba, że położenie Wysp Jońskich jest nader smutne, co ztąd pochodzi, że protektorat usiłuje zniweczyć traktatami Europejskiemi zagwarantowaną niezawisłość wysp. Wolność wyrzec swe przekonanie jest ograniczoną. Wiele osób poniosło za to karę; słowem wszystko jest w stanie nieprawnym, a co więcej konstytucyjne prawa izby, nie są nalezycie szanowane. Adres kończy się następującemi słowy: „Reprezentanci Jońskiego ludu tuszą, że bliskim jest dzień w którym uiszczone będą nadzieje tej części greckiej krainy.“ Deputowany Pachonis chce odczytać nowy wniosek. Prezes izby przerywa mu, twierdząc, że wniosek jego dąży połączyć wyspy z wolną Grecyą. Mowca wzbrania się odstąpić od głosu. ' Powstał zgiełk i zamieszanie w izbie. Prezes wzywa do porządku, i odracza posiedzenie na pół godziny. Cała izba powstaje i protestuje grożąc w razie gdyby prezes nie odwołał swego postanowienia, obradować dalej pod przewodnictwem wiceprezesa. Deputowany Pachonis mówi dalej i wnosi, aby ludność wysp Jońskich orzekła powszechnem głosowaniem swe połączenie z Grecyą. Na posiedzeniu dnia 11. marca sekretarz lorda komisarza przedkłada izbie imieniem jego adres, w którym lord komisarz wyraża, że dwa wnioski przedłożone izbie sprzeciwiają się konstytucyi, tuszy zatem, że izba sama je odwoła dla dobra kraju. Deputowany Lombardo powstaje i odpowiada na adres lorda komisarza w silnej, ognistej mowie. Mówi, że polityka angielska sprzeciwia się sama sobie; że ci którzy się sami nazywają obrońcami wolności uciemiężają ludność wysp. Lord komisarz żąda w swym adresie aby deputowani odwołali swe wnioski i żąda zatem chyba, aby wszyscy złożyli swój mandat. Montferato czyni uwagę, że należałoby się porozumieć bliżej nad adresem lorda komisarza. Lombardo odpowiada, że w takich rzeczach serce niech będzie doradźcą a nie rozum. Na wniosek deputowanego Valaoriti posiedzenie odroczono na pół godziny. Poczem sekretarz lorda komisarza występuje po raz wtóry i wnosi adres, odraczający izbę na sześć miesięcy.

Azya.

(Poczta zamorska.)

Bombaj, 1. marca (depesza telegraficzna dziennika *Hamb. Nachr.*) Lord Canning powrócił 18. lutego do Kalkuty. — Wojska angielskie są już tylko 3 dni drogi od Sikkim, znalazły one kraj opuszczony od ludności. Pułkownik Harvay umarł w Assam.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Zagrabie, 3. kwietnia. Wczoraj wieczorem kilku żołnierzy rozdrażnionych zerwaniem orła cesarskiego, zdjęło herb krajowy zawieszony nad pomieszkaniem notaryusza, nieprzyszło jednak do żadnego starcia. Nakazano śledztwo.

Turyn, 2. kwietnia. Lamarmora odwołał swoją dymisyę. Namiestnik Montezemolo spodziewany tu jest z Palermu, a następcą jego wymieniają pana della Rovere. Jeneralnymi sekretarzami Namiestnictwa neapolitańskiego mają być mianowani Spaventa, Mancini, Imbriani i Sacchi. Spodziewają się, że Dania i Szwecya uznają urzędownie królestwo włoskie.

Rzym, 2. kwietnia. Ojciec Ś. doznał dziś przedpołudniem podczas mszy św. w kaplicy syxtuskiej lekkiego omdlenia, wkrótce jednak odzyskał siły. Powróciwszy do swoich apartamentów, rozmawiał Jego Świętobliwość z kilku członkami świętego kolegium, które się tam udało, aby zasięgnąć wiadomości, i złożyć uszanowanie swoje.

Genua, 2. kwietnia. Garibaldi wyjechał z Kaprery dnia 31. marca i przyjechał do Genuy; zdaje się, że jedzie do Turynu.

Kopenhaga, 2. kwietnia. Jak słychać, żądają od Danii angielski i rosyjski poseł szczerego dopełnienia przyrzeczeń w sprawie budżetu, i składają na Danię odpowiedzialność w razie wojny z Niemczą.

Warszawa, 2. kwietnia. Namiestnik Królestwa książę Gorczaków wydał do narodu Polskiego następującą odezwę:

Polacy! Ważne okoliczności teraźniejszej chwili, skłaniają mię do przemówienia do was raz jeszcze słowami pokoju i rozsądku.

Instytucye najłaskawiej nadane Królestwu Polskiemu przez Najjaśniejszego Cesarza i Króla, są rękojmią dla interesów waszego kraju, dla interesów najdroższych sercom waszym, religii i narodowości waszej.

Wolą jest Najjaśniejszego Pana, aby instytucye te wprowadzone były w życie jak najrychlej i szczerze. Dla urzeczywistnienia tego, okażcie jednozgodną chęć zachowania porządku i spokojności i chrońcie się od rozruchów, których rząd tolerować nie będzie, i które każdy rząd ma obowiązek powściągać.

Petersburg, 2. kwietnia. W okólniku do posłów rosyjskich za granicą powiada Gorczakow między innemi: Rosya i Eu-

ropa otrzymały już dowody, że Cesarz nietylko nie unika reform, lecz owszem sam robi początek i przeprowadza reformy z wytrwałością. Cesarz chce, ażeby to, co nadaje, stało się prawdą, otwierając Polakom drogę regularnego postępu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. kwietnia.

Hotel rosyjski: PP. Obertyński Leop., z Stronibab. — Meser Ferd., c. k. major.

Hotel europejski: Żurakowski Jan, z Zadorowic.

Zajazd podolski: Albertiez Adolf, c. k. rotmistrz, z Rzeszowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. kwietnia.

PP. Białobrzeski Stan., do Dziedziłowa. — Zagórski Michał, do Dzurowa. — Ustrzycki Wal., do Zamiechowa. — Petul Mik., c. k. przełoż. pow., do Złoczowa. — Falkowski Michał. do Głuchowa. — Br. Hagen Gustaw, do Wielkich Ócz. — Hr. Piniński Józef, do Plattau. — Zawadzki Karol, do Kruszelnicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. kwietnia 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326 35	+ 7.3	88 4	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.06	+ 12.8	60 4	"	"	"
10. god. wiecz.	325 98	+ 7 2	82 1	"	"	pogoda

T E A T R.

Dziś na scenie polskiej: **„Stary kapral Napoleończyk,"** melodramat w 5 obrazach.

Jutro opera niemiecka: **„Żydówka."** Występ gościnny [pana] *Humbsera*, spiewaka z Hamburga.

Kurs lwowski.

Dnia 4. kwietnia		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	94	7	7
Dukat cesarski	" "	6	99	7	17
Półimperyał zł. rosyjski	" "	12	4	12	25
Rubel srebrny rosyjski	" "	2	32	2	26
Talar pruski	" "	2	22	2	—
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—	—	—	40
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	81	80	82	62
" " " m. k. za 100 złr.	bez kuponów	85	88	86	75
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	155	—	156	52
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	61	68	62	6
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	75	30	76	

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 4. kwietnia	Instytut kupuje zł.	kupuje c.	sprzedaje zł.	sprzedaje c.	Za kupon wypada zł.	c.
Dawne prócz kuponów 100 po w. a.	86	10	86	94	1	8½
Nowe " " 100 " "	82	—	82	80	1	3½

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 4. kwietnia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 75 50. Metaliki po 5% za 100 zł. 64.10; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.— Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 698.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 157.30; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Srebro za 100 zł. południ. niemieck. waluty —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 150.30. Medyolan za 100 zł. walnty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 7.9. dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 149.25.

KRONIKA.

(Przestępstwa targowe i rewizya pieczywa.) Urząd targowy i cymentniczy stołecznego miasta Lwowa ukarał w drugiej połowie marca 1861 roku, w części pieniędzmi a w części aresztem i konfiskatą podejrzanych artykułów:

osoby 4 za przekupstwo,
" 2 " hańbienie na targowicy,
" 2 " sprzedawanie niewypieczonego chleba,
" 2 " targowanie podczas nabożeństwa świątecznego,
" 3 " poboczne sprzedawanie drzewa sągowego,
" 1 " sprzedawanie zepsutego owocu,
" 2 " niedozwolony handel,
osoby 10 za nieposłuszeństwo na targowicy,
" 1 " sprzedawanie węgrowatych szynek,
" 2 " przekroczenie instrukcyi dla piekarzy i
" 36 " przekroczenie przepisów cymentniczych.

Prócz tego rozpoznawał i ważył tak w mieście jak i po wszystkich dzielnicach miasta wszelkie gatunki pieczywa, i przekonał się, że były w ogóle dobre. Stosunek wagi i cen u pojedyńczych piekarzy przedstawia szczegółowy wykaz.

Lwów, dnia 2. kwietnia 1861.

W y k a z

przedsięwziętego w miesiącu marcu 1861, przez dozorców targowicy u tutejszych piekarzy ważenia i rewizyi pieczywa.

Imiona i nazwiska	Miejsce sprzedaży		pieczywo zbytkowe c.	łut.	bułki c.	łut.	chleb biały pszenny c.	łut.	chleb biały żytni c.	łut.	chleb razowy pszenny c.	łut.	chleb razowy żytni c.	łut.
Klemens Beck	53	miasto	1	$1\frac{1}{2}$	1	$2\frac{1}{2}$	1	3	1	$3\frac{1}{4}$	.	.	.	.
Hipolit Daszkiewicz	367			.	1	2	1	$3\frac{1}{4}$	1	$3\frac{1}{2}$	1	5	1	6
Walentyn Hillich	178		1	$1\frac{1}{8}$	1	$1\frac{1}{2}$	1	3	1	$3\frac{1}{5}$	.	.	.	.
Krzysztof Hillich	108		1	1	1	$2\frac{1}{4}$	1	3	1	$3\frac{2}{3}$	.	.	.	.
Edward Krömer	298		1	$1\frac{1}{3}$	1	$1\frac{1}{2}$	.	.	1	4	1	$5\frac{1}{8}$	.	.
Jan Kozyrski	288		1	$1\frac{1}{3}$	1	$1\frac{5}{6}$	.	.	1	$3\frac{1}{5}$	.	.	.	.
Łukasz Mrazek	60		1	$1\frac{1}{2}$	1	$2\frac{1}{3}$	.	.	1	$2\frac{3}{4}$	.	.	.	.
Piotr Wojcicki	199		1	$1\frac{1}{3}$	1	$1\frac{2}{3}$	1	$3\frac{1}{5}$	1	$3\frac{1}{5}$	.	.	.	.
Józef Włoszyński	18		1	$1\frac{1}{3}$	1	$1\frac{2}{3}$	1	3	1	$3\frac{1}{2}$	.	.	.	.
Franciszek Schirmer	159		1	$1\frac{1}{3}$	1	$1\frac{2}{3}$	1	$2\frac{1}{2}$	1	$3\frac{1}{4}$	.	.	.	.
Robert Doms	141		.	.	.	.	.	.	1	4	.	.	.	.
Józef Fischer	74	miasto	1	$1\frac{1}{3}$	1	2	1	3	1	3	.	.	1	$5\frac{1}{2}$
Jan Müller	52		1	$1\frac{1}{4}$	1	$1\frac{3}{4}$	1	$2\frac{1}{5}$	1	3	.	.	.	.
Jerzy Engel	93		1	$1\frac{2}{3}$	1	2	1	3	1	3	.	.	.	.
Mojżesz Mensch	328		1	$1\frac{3}{4}$	1	$2\frac{1}{4}$	1	3	1	3	.	.	.	.
Karol Hanak	$446\frac{1}{4}$		1	$1\frac{1}{4}$	1	$1\frac{3}{4}$	1	3	1	$3\frac{1}{4}$	.	.	.	.
Wacław Merwarth	$719\frac{2}{4}$		1	1	1	$1\frac{3}{4}$		.	1	3	.	.	.	.
Franciszek Smoliński	$108\frac{2}{4}$		1	$1\frac{2}{3}$	1	2	1	3	1	3	.	.	.	.
Jan Schulz		w ratu.	1	1	1	2	1	3	1	3	1	$4\frac{2}{3}$	.	.
Józef Skretkowski			1	1	1	$1\frac{3}{4}$	1	2	1	3	.	.	.	.
Józef Friederich			1	$1\frac{1}{3}$	1	2	1	3	1	3	.	.	.	.
Maciej Gołębiowski			.	.	1	2	1	$3\frac{1}{4}$	1	$3\frac{1}{4}$	.	.	.	.
Suma			19	25	21	40	17	$49\frac{1}{3}$	22	$70\frac{3}{4}$	3	$14\frac{3}{4}$	2	$11\frac{1}{2}$
przeciętne marzec 1861			1	$1\frac{1}{3}$	1	2	1	3	1	$3\frac{1}{5}$	1	$4\frac{11}{12}$	1	$5\frac{3}{4}$
przeciętne luty 1861			1	$1\frac{1}{3}$	1	$1\frac{15}{16}$	1	$3\frac{1}{10}$	1	$3\frac{3}{11}$	1	$4\frac{11}{12}$	1	$5\frac{3}{4}$
a zatem w podnoszeniu się			.	.	.	$\frac{1}{16}$	.	.	.	.	.	.	.	.
a zatem w spadaniu			.	.	.	.	.	$\frac{1}{10}$	.	$\frac{2}{6}$	.	.	.	.

W y k a z

przedsięwziętego w miesiącu marcu 1861, przez dozorców targowicy u [ob]cych piekarzy ważenia i rewizyi pieczywa.

Nazwiska i imiona	Miejsce sprzedaży	wiejski chleb kolonistów c.	łut.	chleb domowy żółkiewski c.	łut.	chleb domowy kulikowski c.	łut.	wiejski chleb razowy c.	łut.	Uwaga.
Jocher Ignacy	Bernardyński plac	1	5	.	.	.	.	.	.	
Wagmann Filip		1	5	.	.	.	.	.	.	
Wolf Jakób		1	$5\frac{1}{4}$	.	.	.	.	.	.	
Wagmann Adam		1	5	.	.	.	.	.	.	
Badner Nachman	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	1	$4\frac{1}{8}$	.	.	.	.	
Lebwohl Jakob		.	.	1	$4\frac{1}{4}$	.	.	.	.	
Lebwohl Mailach		.	.	1	4	.	.	.	.	
Grib Mechel		.	.	1	$4\frac{1}{4}$	.	.	.	.	
Stein Ester		.	.	1	4	.	.	.	.	
Fein Samuel		.	.	1	$4\frac{1}{8}$	.	.	.	.	
Farb Gedaili		.	.	1	$3\frac{3}{4}$	.	.	.	.	
Star Chane		.	.	.	.	1	$3\frac{1}{2}$	.	.	
Missmer Izak		.	.	.	.	1	$3\frac{1}{2}$	.	.	
Un schweif Jakób		.	.	.	.	1	4	.	.	
Lebwohl Izak		.	.	.	.	1	4	.	.	
Fein Joine		.	.	.	.	1	$3\frac{3}{4}$	.	.	
Götzel Eisig		.	.	.	.	1	4	.	.	
Götzel Götzel		.	.	.	.	1	4	.	.	
Bloch Elle		.	.	.	.	1	$4\frac{3}{4}$	.	.	
Wildmann Salamon		.	.	.	.	1	$4\frac{1}{8}$	.	.	
Fisch Eisig		.	.	.	.	1	$4\frac{1}{8}$	.	.	
Klar Markus		.	.	.	.	1	5	.	.	
Wieder Etel		.	.	.	.	1	$4\frac{1}{4}$	.	.	
Medwicki Eliasz		.	.	.	.	.	.	1	$5\frac{3}{4}$	
Kozak Szymon		.	.	.	.	.	.	1	$5\frac{1}{4}$	
Iwanicki Jan		.	.	.	.	.	.	1	$5\frac{1}{2}$	
Haczek Jan		.	.	.	.	.	.	1	6	
Schubert Józef		.	.	.	.	.	.	1	6	
Suma		4	$20\frac{1}{4}$	7	$28\frac{1}{2}$	12	$49\frac{1}{4}$	5	$28\frac{1}{2}$	
przeciętne marzec 1861		1	$5\frac{1}{16}$	1	$4\frac{1}{14}$	1	$4\frac{1}{12}$	1	$5\frac{4}{5}$	
przeciętne luty 1861		1	$5\frac{1}{16}$	1	$4\frac{1}{7}$	1	$4\frac{1}{6}$	1	$5\frac{4}{5}$	
a zatem w podnoszeniu się		.	.	.	.	.	.	.	.	
a zatem w spadaniu		.	$\frac{3}{16}$	.	$\frac{1}{14}$	.	$\frac{1}{12}$	.	.	

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.